

14 września 2014



## Warszawskie Święto Wisły ze świętokrzyskimi

## akcentami

I Flis Świętokrzyski zakończony sukcesem. W sobotnie popołudnie, 13 września replika trzonu Kolumny Zygmunta dotarła wodą do stolicy i tym samym organizatorzy wydarzenia odtworzyli drogę cokołu sprzed prawie 400 lat. Akcja świętokrzyskich flisaków była mocnym akcentem Święta Wisły, które zgromadziło po obu brzegach rzeki tłumy warszawiaków. Z tak udanej promocji regionu cieszyli się, obecni w Warszawie, wiceminister obrony narodowej Beata Oczkowicz i marszałek województwa Adam Jarubas.

Nie tylko piękna pogoda, ale i mnóstwo atrakcji przygotowanych przez organizatorów sprawiło, że świętowanie trwało właściwie przez cały dzień. Świętokrzyskie stoiska z wodą mineralną z Buska Zdroju, herbatami ziołowymi z Koperni pod Pińczowem, czy przetworami owocowo-warzywnymi z Nieprowic cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Warszawiacy mogli spróbować też śliwek z Szydłowca i sandomierskich jabłek. Te ostatnie szczególnie posmakowały wiceprezydentowi stolicy. – Wyjątkowo dobre, naprawdę zaskoczyło mnie, że te jabłka są aż takie dorodne, nie wiem, czy w Korczynie były specjalnie dobierane – żartował **Michał Olszewski**.

Na scenie zaprezentowały się nasze zespoły ludowe – kapele Działoszacy i Ponidzie oraz kobiecy zespół śpiewaczy Kozubowianki. Występowali w tradycyjnych strojach i często byli pytani o ich symbolikę i historię. W tradycyjnym stroju zaprezentował się również Bronisław Opałko, znany jako Genowefa Pigwa. Dzieciom w zabawach towarzyszył Koziołek Matołek. Z tak udanej promocji regionu cieszyli się, obecni w sobotę w Warszawie, wiceminister obrony narodowej Beata Oczkowicz i marszałek województwa Adam Jarubas. – Wspaniale, że mogliśmy się włączyć w tak fajną inicjatywę i to w niekonwencjonalny sposób, jakim był flis. Staramy się podtrzymywać te tradycje flisackie. To już kolejny rejs, bo w zasadzie co roku jakaś łódź, barka czy pływający młyn przypląwa do Warszawy. Tym razem upamiętniamy 370. rocznicę przypląnięcia trzonu Kolumny Zygmunta. Tej, którą znamy tu w Warszawie, a która była wykonana przez świętokrzyskich kamieniarzy z lepieńca Zygmuntońskiego. My tę replikę kolumny przekazujemy dziś na ręce pana prezydenta jako taki dar symboliczny Świętokrzyskiego Warszawie – mówi marszałek **Adam Jarubas**.

Pomysł zrodził się w głowie Adama Ochwanowskiego, pomysłodawcy i twórcy Ośrodka Dziedzictwa Kulturowego i Tradycji Rolnej Ponidzia Pałac Wielopolskich w Chrobrzu. – Trzon Kolumny Zygmunta, pomnika ufundowanego przez króla Władysława IV w hołdzie

swojemu ojcu Zygmunтови III Wazie, został wykonany w Kamieniołomie Chęcińskim, a następnie drogą wodną trafił do Warszawy. Całość monumentu ujrzała światło dzienne w 1644 roku. Postanowiliśmy odtworzyć drogę cokołu sprzed prawie 400 lat. Udało mi się na tę podróż namówić najlepszych flisaków w regionie – mówi **Adam Ochwanowski**.

Załogą w składzie: **Rafał Łapiński, Leszek Idziak, Łukasz Nowacki** dowodził **Zygmunt Panikiewicz** z Niepołomic. Łódź została uroczystie odprawiona z Nowego Korczyna w poniedziałek i po tygodniu dotarła do Warszawy. Flisakom sprzyjała pogoda. – Choć ładunek był masywny, a woda niezbyt wysoka i w kilku miejscach osiedliśmy na mieliźnie, to płynęło się bardzo fajnie i generalnie mieliśmy szczęście – podkreśla Zygmunt Panikiewicz.





